

Gazeta Wszechczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



Długa jest lista zasłużonych pracowników w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. Na zdjęciu — kilku z nich, odznaczonych w ostatnią sobotę: Aleksander Ambrosiewicz — brzoźnik, Rudolf Bigaj — rencista, Włodzisław Potocki — specjalista do spraw suszarnictwa, Mieczysław Wierchowski — ślusarz, Konstanty Jaszczuk — maszynista ciepłowni.

Dogate tradycje walk klasowych i pracy dla kraju i regionu

60-lecie Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego

Odnaczenia dla zasłużonych pracowników
Otwarcie izby tradycji zakładu

Piękny jubileusz 60-lecia istnienia zakładu świętowano w sobotę, 13 bm. w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, które może pochwalić się bogatymi tradycjami walk klasowych w okresie międzywojennym, ma na swym koncie wiele zasług dla rozwoju regionu i całej gospodarki narodowej, zaś w ostatnich latach przeżywa dalszy dynamiczny rozwój.

W uroczystościach wzięli udział wiceminister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Józef Kardys, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i administracji z I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewiczem i wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha, instancji związkowych z przewodniczącym Zarządu Głównego ZZPLPD — Janem Mondygraftem i przewodniczącym WRZZ w Białymstoku — Józefem Trusiewiczem oraz delegacje z jednostek gospodarczych organizacji społecznych i placówek naukowych współpracujących z przedsiębiorstwem.

Historia przedsiębiorstwa jest długa, bogata w ludzi i wydarzenia. Przebiegała ona w niej odcienie ciężkiej pracy hajnowskich drzewiarzy z walką o lepszy byt i sprawiedliwość społeczną w latach dwudziestych i trzydziestych, z akcją młotów i marteł w czasie ostatniej wojny, z ciągłymi staraniami o najpełniejsze zaspokojenie potrzeb społecznych i troską o gospodarność w okresie po wyzwoleniu. Dzieje hajnowskiego zakładu są ilustracją awansu społecznej klasy robotniczej w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Zwrócić uwagę na te momenty dyrektor przedsiębiorstwa — Aleksy Zin, kreśląc w swoim referacie krótką historię przedsiębiorstwa i przypominając zebranych nazwiska bohaterów walki i pracy, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w historii zakładu.

Wotum zaufania dla rządu włoskiego
Rzym — Mniejszościowy rad chadecki premiera Giulio Andreottiego otrzymał wotum zaufania Izby Deputowanych na zakończenie dwudniowej sesji nad rządową strategią gospodarczą. Włoscy politycy głosowali 249 deputowanych, 277 opowiedziało się przeciwko, 37 było wstrzymanych — w tym z partii komunistycznej i socjalistycznej.

Partie polityczne w Egipcie
Kair — Prezydent Egiptu Anwar Sadat, przemawiając przed nową Radą Ludową, ogłosił 4 pkt. oświadczeń, że Egipt utrzyma się na drodze socjalistycznej, że Egipt utrzyma się z dniem 12 listopada jako samodzielną i niezależną państwowość.

Wybory uzupełniające we Francji
Paryż — W niedzielę, w wyborach uzupełniających do parlamentu, zwyciężyła lewica. Zdziesiąt obserwatorów z zagranicy, którzy przyjechali do Paryża, aby obserwować obecnie rządzącej koalicji, przyznali, że zwycięstwo Valéry'ego Giscarda d'Estainga w wyborach do Zgromadzenia Narodowego jest wielką porażką.

Dwumilionowa tona cementu z Opolszczyzny

OPOLE (PAP) — Opolski kombinat cementowy w tym roku już dwumilionową tonę cementu, podczas gdy w ub. roku jego dostawa wyniosła 1650 tys. ton. Ten wzrost produkcji jest w głównej mierze efektem uruchomienia cementowni „Strzelce”, która obecnie znajduje się w trakcie dochodzenia do pełnej mocy produkcyjnej. Dobrze spisują się także stare cementownie, dzięki ich modernizacji.

42 statki w szczecińskim zespole portowym

SZCZECIN (PAP) — W zespole portowym Szczecina 42 statki krajowych i zagranicznych armatorów. Najwięcej cumuje na nabrzeżach węglowych. W ostatnich godzinach rannych zakończono tu już załadunek węgla i odprawiono w morze masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej M/S „Kopalinia Moszczenica”. W morze wyjdzie również podobna jednostka M/S „Kopalinia Wąbrzeźna”. W Świnoujściu natomiast trwa rozładunek węgla masowca M/S „Toruń” i zakończy się wypłynie ładowalnym węgłem M/S „Ziemia Opolska”. Praca jest bardzo trudna. Największą przeszkodą stanowią padające już od dwóch dni obfite deszcze.

W Cynie Kongresowym

Więcej towarów na rynek

Zakłogi wielu zakładów w dalszym ciągu podejmują zobowiązania do uczczenia VIII Kongresu Związków Zawodowych. Czyn Kongresowy przyniesie dodatkowe metry tkanin, zwiększone ilości obuwia i innych wyrobów przeznaczonych na rynek.



Dziesięć miesięcy roku „Ursus” zamknął przekroczeniem planu o 60 maszyn — wyprodukowano tu w tym czasie 48.335 cięgniów i o 20 proc. więcej, niż przewidywano — części zamienne. Jedenaście tysięcy pracowników zakładu biorze udział w ogólnokrajowym konkursie DO-RO.

CAF — Walczak — telefot

Partyjno-państwowa delegacja PRL kontynuuje podróż po Związku Radzieckim

- Zakończenie wizyty w Kazachstanie
- Pierwszy dzień pobytu na Białorusi
- Na polach bitewnych pod Lenino

ALMA-ATA, MIŃSK (PAP) — W dniach 12-14 bm. polska delegacja partyjno-państwowa z I sekretarzem KC PZPR — EDWARD GIERKIEM, odbywającą oficjalną wizytę w Związku Radzieckim na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR kontynuowała podróż po Kraju Rad.

Rozmowy przeprowadzone w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Kazachstanu, wiceprzewodniczącej radzieckiej w Zakładach Tekstylnych im. 50-lecia Rewolucji Październikowej w Alma-Atie, spotkania z przedstawicielami ludności, wszystko to stało się wyrazem wzajemnej przyjaźni i współpracy łączącej nasz kraj z tą drugą co do wielkości republiką radziecką.

Również w atmosferze serdeczności i doświadczonej szczerzej przyjaźni rozpoczęła się w sobotę wizyta naszej delegacji na Białorusi. Jej program umożliwił gościom z Polski zapoznać się z dorobkiem BSR w dziedzinie gospodarki, a przede wszystkim rolnictwa. W niedzielę polska delegacja odwiedziła Lenino, Członkowie najwyższych władz politycznych i państwowych naszego kraju oddali hołd pamięci żołnierzy polskich i radzieckich — tam, gdzie rozpoznało swój szlak bojowy Ludowe Wojsko Polskie. Sprawozdawcy PAP, Michał Skalski i Zbigniew Suchan piszą:

ALMA-ATA, MIŃSK (PAP) — W piątek 12 bm. polska delegacja partyjno-państwowa z Edwardem Gierkiem przebywała w stolicy Kazachstanu, Alma-Atie. Bogaty program wizyty rozpoczął się w tym dniu od przyjaźnielskiego spotkania z kierownictwem Komunistycznej Partii Kazachstanu oraz przedstawicielami najwyższych władz państwowych Republiki. W czasie rozmów I sekretarz KC PZPR E. Gierek i członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kazachstanu, Dinnuchmed Kunajew, podzieliли się doświadczeniami z praktyki budownictwa socjalistycznego w Polsce i komunistycznego w Kazachstanie. W tym dniu rozpoczęła się realizacja planu nawiązania do współpracy państwowej, związanej z realizacją zadań wytyczonych przez

Wrocław (PAP) — Zakłaga „Paławag” we Wrocławiu rytmicznie realizuje swe zamówienia eksportowe dla kolei w Maroku. Po dostarczeniu w lipcu br. 15 lokomotyw elektrycznych, w tym miesiącu zakończy się dostawa dla Maroka 40 wagonów pasażerskich II klasy, a w trzeciej dekadzie grudnia br. dostawę 21 wagonów pasażerskich I klasy.

Lokomotywy i wagony dla Maroka

Wrocław (PAP) — Zakłaga „Paławag” we Wrocławiu rytmicznie realizuje swe zamówienia eksportowe dla kolei w Maroku. Po dostarczeniu w lipcu br. 15 lokomotyw elektrycznych, w tym miesiącu zakończy się dostawa dla Maroka 40 wagonów pasażerskich II klasy, a w trzeciej dekadzie grudnia br. dostawę 21 wagonów pasażerskich I klasy.

Pożar buszu w Australii

LONDYN (PAP) — Fala pożarów buszu, która przebiegała dniami, rozpoczęła się prawdopodobnie w wyniku uderzenia pioruna w pobliżu Alice Springs, wymknęła się spod kontroli i gwałtownie rozszerza się na rejon centralnej i południowej Australii, gdzie tysiące kilometrów kwadratów pastwisk uległo zniszczeniu już na wiosnę, bieżącego roku.

Do walki z pożarem zmobilizowano samoloty i helikoptery, które zrzucają środki chemiczne, oraz całą armię strażaków, którzy starają się nie dopuścić do plamienia na terenach zamieszkałych.

Niefortunny podrywacz

LONDYN (PAP) — Prawdziwego pęcha miał podrywacz w podziemiu jądrowym w Londynie. Metceczna ustawała zaważać blizną znajomości z przyszłą niewiastą czytając książkę w przedziale, kiedy jednak poczynił pierwsze kroki w tym kierunku, niewiasta owa bez wysiłku obezwładniła go stojąc podwójnego „nietona” i na najbliższej stacji oddał w ręce policji. Napadnięta Janis Kerr ocalała się bowiem miastynią W. Brytanii w Judo. Mierzył ona 22 cm wzrostu i ważyła przeszło 90 kg.

Z ZSRR dla Huty im. Lenina

KRAKÓW (PAP) — Ok. 100 tys. ton maszyn i urządzeń nadstała dotychczas Związek Radziecki dla Huty im. Lenina. Przy ich montażu i uruchomieniu zaangażowanych było 600 ekspertów i specjalistów z tego kraju.

ZSRR pomaga nam nadal w rozbudowie i wyposażaniu kombinatu. Kilkanastce radzieckich zakładów zakończyło dostawę urządzeń dla nowej huty. Dostawa objęła kilka tysięcy ton urządzeń i aparatury do produkcji tlenku, potrzebnego stalowni konwertorowo-tlenowej oraz pięciu wielkim piecom kombinatu. Równocześnie uzgadniane są szczegóły udziału Związku Radzieckiego w modernizacji walcowni gorącej blach.

Rozmowy wietnamsko-amerykańskie

PARYŻ (PAP) — W Paryżu odbyło się spotkanie oficjalnych przedstawicieli Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej i Stanów Zjednoczonych. Po spotkaniu rzecznik strony wietnamskiej wyraził gotowość kontynuowania rozmów, których celem byłaby normalizacja stosunków z USA. Strona amerykańska oświadczyła, że rozmowy w Paryżu w sprawie pomocy w odbudowie tego kraju są nieodzowne.

W Waszyngtonie rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że rozmowy z przedstawicielami Wietnamu w Paryżu zostałyby one stronami przedstawicielami, które w tej chwili są przedmiotem studiów. Rozmowy będą kontynuowane.

Niezwykła operacja

LONDYN (PAP) — W Exeter (W. Brytania) lekarze dokonali unikalnej operacji przeszczepu dwóch nerek bliźniakom Paulowi i Stuartowi Thomasom. Operacja była niezbędna dla uratowania im życia, jednakże nerkę musiał pochodzić od jednego dawcy. Liczący 24 lata bracia bliźnięcy czekali na odpowiedniego dawcę 6 lat. Lekarze nie ujawnili kto był dawcą nerek, ani okoliczności jego śmierci, wiadomo, jedynie, że był to kilkunastoletni chłopiec. Bliźnięcy byli utrzymywani przy życiu do czasu operacji jedynie dzięki sztucznej oczyszczaniu ich krwi.

Prognozy dla województw

DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami opady mżawki. Temperatura od 4 do 2 stopni C. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże, miejscami opady mżawki. Temperatura od 4 do 2 stopni C. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-wschodnie.



Wiadomości dnia

Raymond Barre w Egipcie
PARYŻ — Premier Francji Raymond Barre przybył w sobotę do Kairu na rozmowy z prezydentem Anwar Sadatem i innymi przywódcami egipskimi. Jest to pierwsza wizyta francuskiego premiera od chwili objęcia urzędu w sierpniu br. W czasie rozmów została omówiona m.in. wzajemna współpraca gospodarcza, sprawy polityczne, dostawy francuskiej broni i sprzętu wojskowego do Egiptu oraz problemy bliskości wschodniej.

Wotum zaufania dla rządu włoskiego

Rzym — Mniejszościowy rad chadecki premiera Giulio Andreottiego otrzymał wotum zaufania Izby Deputowanych na zakończenie dwudniowej sesji nad rządową strategią gospodarczą. Włoscy politycy głosowali 249 deputowanych, 277 opowiedziało się przeciwko, 37 było wstrzymanych — w tym z partii komunistycznej i socjalistycznej.

Partie polityczne w Egipcie

Kair — Prezydent Egiptu Anwar Sadat, przemawiając przed nową Radą Ludową, ogłosił 4 pkt. oświadczeń, że Egipt utrzyma się na drodze socjalistycznej, że Egipt utrzyma się z dniem 12 listopada jako samodzielną i niezależną państwowość.

Wybory uzupełniające we Francji

Paryż — W niedzielę, w wyborach uzupełniających do parlamentu, zwyciężyła lewica. Zdziesiąt obserwatorów z zagranicy, którzy przyjechali do Paryża, aby obserwować obecnie rządzącej koalicji, przyznali, że zwycięstwo Valéry'ego Giscarda d'Estainga w wyborach do Zgromadzenia Narodowego jest wielką porażką.

z zagranicy

U PRZYJACIOŁ

Ku nowym sukcesom

(Korespondencja z Grodna)

„Słowa najwyższego uznania należą się pracownikom rolnictwa, którzy początek nowej pięcioletki upamiętnili nowymi osiągnięciami”.

(Z przemówienia L. I. Breżniewa na październikowym Plenum KC KPZR)

Pochwała wyrażona przez sekretarza KC KPZR pod adresem pracowników rolnictwa spotkała się z gorącym oddźwiękiem wśród rolników zatrudnionych w sowchozach i kolchozach Grodzieńszczyzny. Na ocenę tę zasłużyli po nielatej walce z niespodziankami, w jakie obfitowała w tym roku pogoda.

Dawno już nie było w nadmorskiej krainie takiej surowej, śnieżnej zimy jak ostatnia. Wpłynęło to poważnie na stan oziminy. Część z areału trzeba było zasieć na nowo lub podsiąć, co komplikowało wiosenną kampanię siewną. Wiosna 1976 roku także była długa i chłodna. Terminy prac polowych wydłużały się, co z kolei groziło wydłużeniem się okresu wegetacji licznych kultur.

Dysponując silną bazą materialną, wykorzystując nagromadzone doświadczenia organizacyjne, rolnicy Grodzieńszczyzny rozpoczęli nową pięcioletkę w sposób inny niż poprzednio. W sposób ten w szereguach grodzieńskich rolników jest wielu mistrzów, czego dowodem medale i ordery, które w minionym pięcioletku otrzymali 2,6 tys. osób. Pięćro najbarwniejszych talentów i pracy tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Jan Misiuk, „Maja” w rejonie szczurowskim, został laureatem konkursu państwowej ZSRR, Szymonowem aktywności w rolnictwie stały się laureatami XXV Zjazdu KPZR, który obradował w Grodzieńszczyźnie.

Wiosną bieżącego roku. Sześć boryzonty radzieckiego nie nakreślone przez partię — stały się dodatkowym bodźcem dla radzieckich kolchoźników i pracowników sowchozów w ich wojennej walce z przyrodą.

Po długotrwałej kapryśnej wiosnie i suchym lecie nasąpiło spiętrzenie prac w okresie żniw. Żniw była niekiedy pełna mobilizacja wszystkich sił, znakomita organizacja, umiejętność marnowania zasobami materialnymi i ludzkimi, aby zebrać wszystko z pola. Każdy kolchoz i sowchoz miał swoich bohaterów.

Na Grodzieńszczyźnie pracują na kombajnach dziecięci brygad „rodzinnych”: matka i na, ojciec i syn — to triowisko dość powszechne. Ale żądza z tych brygad nie mogła się poszczycić takimi osiągnięciami jak małżeńskie „komunary” w rejonie nowogrodzkim, którzy namócili wspólnie 538 ton ziarna.

Trudna letnia batalia została wygrana. Po raz pierwszy w historii Grodzieńszczyzny zebrano ponad milion ton ziarna (przeciętnie 28 q z ha). W wielu kolchozach i sowchozach osiągnięto zbiorów w granicach 35 — 50 q. Rolnicy po podliczeniu tego zebrali, zobowiązali się przedać państwu więcej zboża niż planowano. Zobowiązanie to zostało wykonane.

W okresie dziewięć pięcioletki dostarczalne zmiany zaszły również w hodowli. Dają się już odczuć

rezultaty tuczu przemysłowego. Na miejscu niewielkich ferm, w których dominowała praca rąk, wyrastały całe kompleksy produkujące mleko, wołowinę, wieprzowinę, baraniinę. Koncentracja i specjalizacja — oto generalna linia rozwoju gospodarki rolniej. Efekty są już odczuwalne.

Weźmy dla przykładu rejon ostrowski. Poprzednio wszystkie gospodarstwa zajmowały się tu hodowlą trzody chlewnej. Fermy były niewielkie, słabo smaczniżowane. Praca hodowców była ciężka, wysokie były koszty produkcji. Obecnie, kiedy oddano do eksploatacji automatyzowaną tuczarnię w kolchozie im. Czapajewa, tuczą odbywa się tylko tam, zaś warchaki dostarczają cztery gospodarstwa — reproduktory.

Kompleks hodowlany w kolchozie Czapajewa — to prawdziwa fabryka, gdzie funkcjonuje nie tylko mechanizacja ale i automatyzacja. Zgodnie z programem opracowanym przez operatora włącza się linia zadająca karmę, aparatura regulująca mikroklimat. Pracują tu: Józef Sokolowski, Mieczysław Paeel, Iwan Rawojé. Każdy z nich dołądzi 2,500 tuczników i w ciągu 9 miesięcy otrzymali po 130 — 217 ton wieprzowiny.

Zmechanizowany kompleks tuczu bydła rogatego funkcjonuje w kolchozie „Awangarda” w rejonie grodzieńskim. Operatorzy tej fermi — Lew Moško, Konstanty Cychun i Iwan Chmielewicz mają na swoich kontach po 70 — 90 ton wołowiny.

Ile krów może wydać jedna dojarka, jeśli dojrzeć a pozostałe prace są mało zmechanizowane? Maksimum 25. A w sowchozie „Pogorodno” w rejonie woronoskim, gdzie wybudowano kompleks mleczny na 900 krów, Halina Szadul, Anna Korenik i Zofia Łukaszen obsługuja po 133 krowy.

Rolnicy Grodzieńszczyzny widzą swoją przyszłość w takich właśnie gospodarstwach. Pierwszy rok nowej pięcioletki dzięki mądremu kierownictwu partii i znakomitej pracy wszystkich zatrudnionych sprawił, że gospodarka rolna osiągnęła wyższy stopień rozwoju. A przed nią — nowe perspektywy wytyczone przez XXV Zjazd, październikowe plenum KC KPZR oraz plan rozwoju gospodarczego w latach 1976 — 1980 zatwierdzony niedawno przez Radę Najwyższą Związku Radzieckiego.

Zadania grodnian są niezwykle odpowiedzialne. Do roku 1980 należy osiągnąć plony zbóż w granicach 34 — 36 q z ha, dostarczyć z każdego 100 ha użytków rolnych 520 q mleka i 165 q mięsa. Pierwszy śmiały krok w tym kierunku został już zrobiony. Obecnie pracownicy rolnictwa przygotowują się do pracy w następnym roku pięcioletki. Nie ma wątpliwości, że plan zostanie wykonany, bo przecież leży to w interesie każdego radzieckiego obywatela.

„GRODZIENSKA PRAWDA”



CZAS NIE CZEKA

Na szlakach kolejowych panuje ożywiony ruch. We wszystkich kierunkach mkną na prawach pierwszeństwa ciężkie pociągi towarowe. Czas jesiennych przewozów mobilizuje i zobowiązuje do maksymalnego wykorzystania w ruchu każdego wagonu. Dlatego i ten długi rząd wagonów jeszcze dziś wyruszy na trasę, solidnie wyremontowanych przez załogę Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach.

POCIĄGI jadą dalej

— Wyglądają jak nowe...

— Bo są jak nowe — odpowiada grupowy, Edward Grabowski. — Nie żałujemy pracy. Dlatego szlak człowieka trafia do widzi, jak niszczony jest tabor. Na dziesięć wagonów tylko dwa są nieawaryjne...

— To znaczy...

— Że tylko te dwa zostały podniszczone w eksploatacji, a osem po prostu zdezastowano.

Prowadzą do jednego z wyremontowanych wagonów. — Proszę spojrzeć na te zsypanie dołki. Wiadomo, jakie będą za kilka dni. Pozapychane skawionym cementem lub innymi ładunkami. Praca przy nich jest uciążliwa i trudna.

Mnożą się skargi pracowników ZNTK na użytkowników taboru kolejowego, bo w coraz gorszym stanie przychodzą wagony do naprawy. Z powyrwanymi drzwiami, połamanymi ścianami, ze zdezastowanymi małżonkami, co źle świadczy o pracy zarówno wliu klientów kolei, jak i samych kolejarzy, przede wszystkim zatrudnionych na górskich rozrządowych.

— Albo taka sprawa. Robimy zestawy zbożowe do wagonów. Jest to produkcja pracochłonna i materiałochłonna. A zestawy te giną w drodze.

Dlaczego? Chyba je wyrzucają?

— Niestety, taka jest prawda — mówi sekretarz KZ partii, Bohdan Stypukowski. — Naprawiamy tabor coraz bardziej zniszczony na skutek braku jego poszanowania. Mamy zaś ogromne trudności z powodu niedostatecznych ilości części zamiennych, stali, tarticy. Komplikują nam także prace budowlane na przeterminowanych obiektach. Na przykład w nowej hali napraw wagonów 4-osowych oddali dopiero dwie nawy, które od razu zagospodarowaliśmy. Naprawiamy tu kilka wagonów dziennie.

W hali tej pracuje już 200 ludzi, w tym około 30 z OHP. Uwiązają się przy demontażu wagonów, regeneracji wózków i zestawów, naprawie ram i nadwozi. Widać, że nie traci się czasu, m.in. na stanowisku naprawy podwozia, gdzie zastępnym Tadeusza Samylo. Naprawia układ hamulcowy.

Na jednych torach szkielety „leczonych” wagonów, na drugich zaś bluszczący farba skład pociągów.

— Ambitna i ofiarna jest nasza załoga — nadmieniał sekretarz. Widać, że trudne są warunki pracy z powodu rozbudowy i modernizacji zakładów. A jednak naprawimy w tym roku ponad dwa tysiące wagonów więcej niż w ubiegłym roku, w tym kilkaset czterosiowych wagonów o ładowności 60 ton.

Na ten fakt zwraca też uwagę dyrektor zakładów, inż. Zygmunt Majewski. Wprowadzenie do napraw wagonów 4-osowych spowodowało dość znaczne zmiany w procesie produkcji. Trzeba było opracować szeroki program us-



Coraz więcej młodzię pracuje w ZNTK Łapy. Na zdjęciu: wyróżniająca się brygada Sylwestra Więcko zatrudniona przy naprawach wagonów.

prawie techniczno-organizacyjnych. — A przecież — dodaje — to, Majewski — oprócz napraw głównych i rewizyjnych, przebudowujemy wagony 2-osowe, kryte na brzośki, modernizujemy wagony przystosowując je do pracy w ruchu międzynarodowym oraz naprawiamy i produkujemy narzędzia dla potrzeb resortu.

— Po dziesięciu miesiącach — informuje — mamy znaczne nadwyżki w realizacji planu sprzedaży. Zadania roczne zostaną wykonane. Musimy solidnie przygotować się do nowego roku, w którym to prawie pięciokrotnie wzrośnie ilość napraw wagonów czterosiowych.

Zarówno dyrektor zakładów, sekretarz KZ, grupowy Grabowski, jak też inni towarzysze podkreślają konieczność szybkiego zakończenia przez „Przemysłówkę” i podwykonawców budowy hali napraw wagonów, kotłowni, śrutowni, stołarni i dróg do placu surowca. Po pierwsze — obiekty te są pilnie potrzebne dla podjęcia nowych zadań i poprawy warunków pracy załogi, a po drugie — ich długa realizacja w istnym stopniu utrudnia kolejarzom wykonywanie bieżącego planu.

Podczas rozmów wskazuje się na inne ważne problemy. Wiele robi się w zakładach własnym „przemysłem”, żeby przezwyciężyć występujące trudności. W tym roku realizacja wniosków racjonalizatorskich przyniesie efekty o wartości 1 mln 120 tys. zł. Notuje się stałą i znaczną obniżkę kosztów materiałowych. Natomiast maszyny i urządzenia wykorzystane są już niemal maksymalnie.

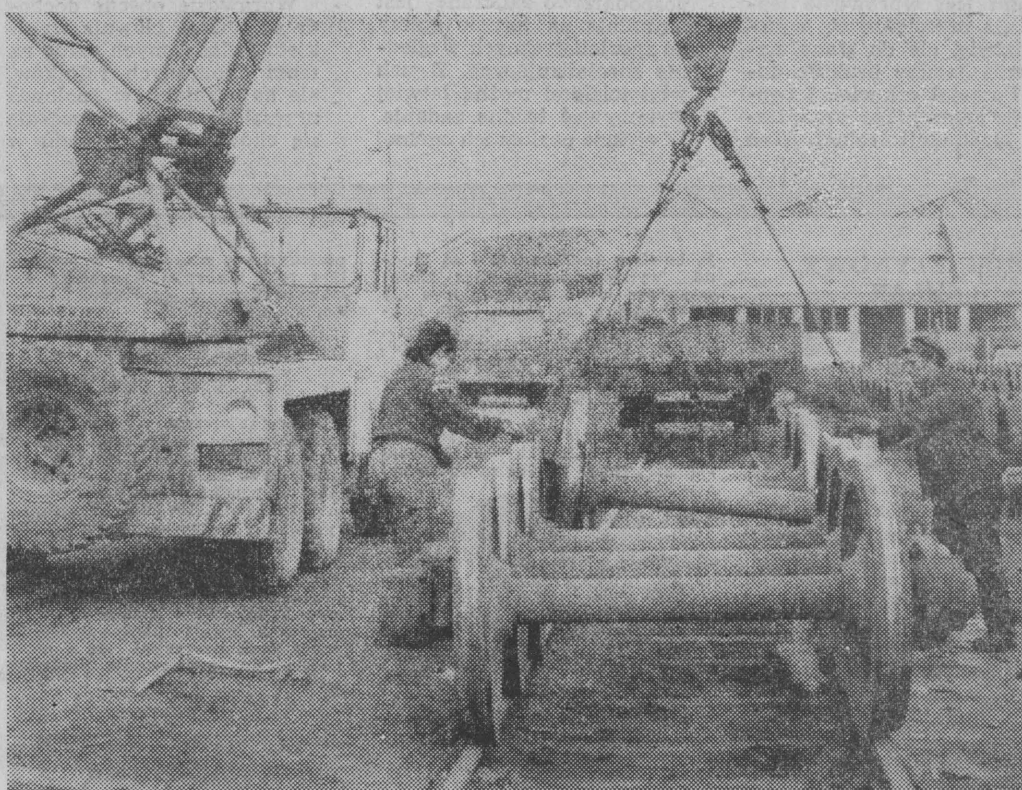
Jednakże — mówią — niezbędna jest poprawa zaopatrzenia zakładu w elektrody, zestawy zbożowe, zderzaki, tarticę, wyroby stalowe i różne części zamienne. Czekamy także na obiecywane przez władze noczenie i resort maszyny i urządzenia do wyposażenia nowych hal. Szczególnie są one potrzebne do naprawy zestawów kołowych.

Rzecz warta podkreślenia: mówią o uzasadnionych potrzebach towarzysze z Łap stwierdzają, że spore możliwości rozwoju tkwią jeszcze w ich działalności w organizacji produkcji, postępie technicznym, kwalifikacjach zawodowych załogi oraz w tym wszystkim co składa się na twórczą atmosferę.

R. KLIMASZEWSKI



Fragment nowej hali napraw głównych wagonów 4-osowych.



Transport zestawów kołowych. Pracami tymi kieruje Alicja Danilczuk. Zdjęcia: Z. Lenkiewicz



Bloki z leningradzkiej fabryki domów w jednym z osiedli mieszkaniowych Leningradu. Blizniacze domy stawiane przez radzieckich monterów z elementów transportowanych drogą morską zobaczyć można także w Szczecinie. CAT — Broniarak

Pisząc o sytuacji kobiet pracujących publicysta zwykle zaczyna białodół. Nieodzwonne jest to w każdej publikacji poświęconej temu tematowi, jako że próba wniosków jest prawie zawsze ta sama: zadbać o wyższy poziom usług, szczególnie gastronomicznych, aby odciążyć panie domu przyznajmniej z pewnych obowiązków.

I wszyscy się z tym zgadzają. Istnieje też sieć stołówek w szkołach i zakładach pracy, które winny jakieś ciężary domowe zdejmować z ludzi. Rzecz jednak nie w tym, aby stołówki były, ale by funkcjonowały w miarę poprawnie. Komisje społeczne związków zawodowych, prowadzące kontrole między innymi zakładów żywienia, nie wypowiadają się na ten temat najlepiej. Lista braków i niedociągnięć jest długa. Zaczyna się od spraw higieny, poprzez czystość wydawanych posiłków i ich recepturę, aż do spraw dotyczących niewiedzionowania kart abonamentowych, czyli nadużyć.

Pewne zjawiska rażą jednak szczególnie, np. to, że spośród licznych placówek żywienia prowadzonych przez zakłady

pracy, tylko połowa jest naprawdę dobrze wykorzystana. Placówki żywienia prowadzone są przez rozmaite instytucje: „Spotem”, PGR, „Konsumy”, „Samopomoc Chłopska” itd. Każda z tych placówek ma swoje specyficzne problemy.

Rzecz to dziwne. Stołówek jest mało, a te, które istnieją, pracują — i zgodnie mówią — na półobrotach. Inspekcje ostatniego półroczu wykazały, że na przykład spośród 12 stołówek działających

tych najbardziej przeciętne niedoskonała forma żywienia zbiorowego, ponieważ korzystają z nich tylko pracownicy, a więc zaledwie jeden człowiek rodziny. Wielokrotnie wysuwało już ważne postulaty np. ten, aby tworzyć jakieś punkty zbiorowego żywienia (jadalnie, nie restauracje z wyszynkiem) na osiedlach. Jadalnie o charakterze kameralnym, wydające obiady domowe, do których dzieci po szkole mogłyby same przychodzić.

Niekiedy z inicjatywy osobistej grupy pań, mających nieco więcej wolnego czasu, pojawiają się takie domowe stołówki. Na ogół jednak mają one wielkie powodzenie, że ich organizatorce przerażone napiwem stołowników rezygnują z tej działalności. Problem żywienia zbiorowego nie wydaje się być nierozwiązywalny, tym bardziej że istnieje tyle placówek gastronomicznych typu ajencyjnego. Placówki te, to kawiarnie i bary kawowe.

Niekiedy z inicjatywy osobistej grupy pań, mających nieco więcej wolnego czasu, pojawiają się takie domowe stołówki. Na ogół jednak mają one wielkie powodzenie, że ich organizatorce przerażone napiwem stołowników rezygnują z tej działalności. Problem żywienia zbiorowego nie wydaje się być nierozwiązywalny, tym bardziej że istnieje tyle placówek gastronomicznych typu ajencyjnego. Placówki te, to kawiarnie i bary kawowe.

ANNA JAGLIŃSKA

Zamknięte stołówki

Stołówki zakładowe, tak mało zadowolające swoich klientów, są przy

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Nikt zapewne nie wyobraża sobie życia bez elektryczności; niewielu jednak zastanawia się zapewne nad rolą człowieka w procesie jej wytwarzania. Jest to rola pod wieloma względami wyjątkowa i zupełnie odmienna niż w innych dziedzinach gospodarki narodowej, m.in. dlatego, iż pracownicy energetyki pozbawieni są satysfakcji „oglądania” produktu swej pracy, jednocześnie zaś obciążeni są na każdym niemal stanowisku pracy niezwykle odpowiedzialnością i związanym z tym napięciem psychicznym.

Pracownik energetyki musi mieć ciągłą świadomość, że jego praca ma decydujący wpływ na kluczową działalność dla gospodarki kraju. Wyjątkowa odpowiedzialność energetycznych pracowników jest skutkiem w szczególności ich pracy w trudnych warunkach atmosferycznych i technicznych.

Warto dodać, iż energetycy obsługują wyjątkowo kosztowne urządzenia; wskaźnik technicznego użyczenia stanowiącego jest tu przeszło siedmiokrotnie wyższy niż w całym przemyśle krajowym, osiągając kwotę niemal 2 milionów zł. na jedno stanowisko. Dlatego też niezależnie od wysokich wymagań kwalifikacyjnych, od energetyków wymaga się specjalnych predyspozycji psychicznych.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w miarę rozwoju poziomu technicznego urządzeń — mimo stałego postępu w dziedzinie automatyzacji ruchu elektryczności i stacji energetycznych — wzrasta zakres i precyzja procesów regulacji ręcznej. Zdecydowanie zwiększają się wymagania stawiane personelowi konserwacyjno-reмонтowemu, coraz bardziej komplikuje się technologia remontów. Prace regeneracyjne, obróbka i pasowanie części zamiennej muszą być wykonywane z największą starannością i precyzją, przy użyciu coraz bardziej nowoczesnych narzędzi i urządzeń specjalnych oraz skomplikowanych przyrządów pomiarowych. Tym samym zwiększa się w energetyce udział pracowników z wyższym i średnim wykształceniem.

Stosunkowo niedawno ruch turbiny prowadził maszynista z pulpitu, znajdującego się w bezpośredniej bliskości maszyny. Niezależnie od tego osobne specjalności obejmowały obsługę licznych urządzeń pomocniczych. W nowoczesnych elektrowniach blokowych bezpośrednia obsługa stacjonarna jest zbędna. Ruch bloku prowadzi jest zdalnie z nastawni, a bez średni nadzór nad pracą urządzenia sprawują teraz personel obwodowy, od którego wymaga się znacznie większej wszechstronności przebiegającej się w kierunku specjalności, niezależnie od urządzenia podstawowego, szeregu urządzeń pomocniczych.

Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż unowocześnienie wytwarzania energii elektrycznej w coraz większych blokach prowadzi do bardzo wysokiego wzrostu wydajności pracy i zmniejszenia tzw.

ku pracy już niebawem rozwój elektroenergetyki odbywać się będzie przy minimalnych jedynie przyrostach zatrudnienia. Najważniejsze zasady zmierzające do ograniczenia przyrostów zatrudnienia oraz wydajnego podwyższenia wzrostu wydajności pracy, to m.in. egzekwowanie od producentów niezbędnych parametrów i jakości urządzeń gwarantujących ograniczenie pracochłonności czynności eksploatacyjnych i remontowych oraz podnoszenie dyspozycyjności elektrowni, przez co zwiększy się stopień wykorzystania zainstalowanej mocy.

Niezbędne jest również wdrażanie mechanizacji i nowych technologii w remontach, zabezpieczenie dostaw węgla o odpowiedniej jakości, szerokie wprowadzanie no-

jącego zapotrzebowania na energię elektryczną przez przemysł i odbiorców indywidualnych. Oto ekonomiczne uzasadnienie budowy generatorów o coraz większych mocach jednostkowych: przy podwojeniu mocy jednostki można np. zmniejszyć o ok. 15 proc. nakłady inwestycyjne, o 7 proc. — zużycie paliwa, zmniejszyć ogólne koszty eksploatacji w odniesieniu do 1 megawata.

Właśnie z myślą o budowie w Zakładach „Dolmel” we Wrocławiu — jedynym w kraju producencie wielkich maszyn elektrycznych — coraz to nowoczesniejszych i większych jednostek założono tu przed 2 laty ośrodek badawczo-rozwojowy dużych maszyn elektrycznych. Obecnie opracowuje się tu konstrukcję turbogeneratora o mocy 125 MW, który zastąpiłby produkowane tu od wielu lat angielskie turbogeneratory tej samej mocy. Turbogenerator ten będzie jednocześnie największą maszyną elektryczną własnej polskiej konstrukcji, będzie też nowoczesniejszy od maszyn 125 MW produkowanych tu na licencji angielskiej. Polski turbogenerator 125 MW ważyłby 220 ton — tj. o 40 ton mniej od turbogeneratora angielskiego o tej samej mocy. Budowa pierwszych polskich „125-tek” ruszyła ma w „Dolmelu” w 1979 r., a pierwsze maszyny zostaną zainstalowane w elektrowniach w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu oraz w Finlandii.

Decyzję o podjęciu produkcji polskich turbogeneratorów o mocy 125 MW poprzedziły w „Dolmelu” długotrwałe badania nad własnymi konstrukcjami turbogeneratorów. Dotychczas największe produkowane seryjnie maszyny miały moc 63 MW i do dzisiaj pracują z powodzeniem w kilku krajowych elektrowniach, m.in. w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu oraz w Finlandii.

Problemem węzłowym wybiegającym w przyszłość, którym zajmują się obecnie pracownicy Ośrodka są zagadnienia wykorzystania w budowie turbogeneratora i innych maszyn elektrycznych nadprzewodności elektrycznych. Ponadto pracuje się tu nad innymi ciekawymi problemami m.in. projektuje się maszyny elektryczne dla polskich lokomotyw spalinowo-elektrycznych i elektrycznych, trójfazowych tramwajów. Ważną dziedziną jest także projektowanie maszyn elektrycznych dla przemysłu: górnictwa (maszyny wyciągowe), hutnictwa (maszyny dla walcowni ciękich), okrętowego (prądnic dla elektrowni okrętowych) oraz silników elektrycznych dla napędów urządzeń technologicznych w przemyśle: energetycznym, budowlanym, chemicznym i innych. Wszystkie silniki elektryczne produkowane są seryjnie w zakładach „Dolmel” we Wrocławiu. (PAP)



Mgr inż. Mieczysław Chęć w trakcie badania modelu powielacza napięć.

Dr inż. Kazimierz CYWIŃSKI pracuje w Politechnice Białostockiej. Jest kierownikiem grupy tematu, co z naciskiem podkreśla, uważa bowiem, że uznanie jego grupy współpracowników za zespół naukowo-badawczy byłoby słowem zbyt szumnym. Pracując z grupą, w skład której wchodzi: mgr inż. Mieczysław Chęć, st. tech. Helena SEWASTIAŃSKA, st. tech. Lech SLEPOWROŃSKI, tech. Lech PODSIADŁO, tech. Lesław KUKLICZ (opuszczył grupę we wrześniu) skonstruował kabinę do elektrostacyjnego malowania stolarki budowlanej.

stalenie właściwego rozkładu pól elektrycznych z ograniczeniem strat napięcia na izolacji — decydowało to w równomiernym nakładaniu farby. Musieliśmy też skonstruować generator, który mógłby skutecznie pracować w trudnych warunkach, pełnych kurzu i pyłu lakierniczym. Dzięki pomocy kierownictwa Zakładów w Sokółce i osobiste dyktando — WOJCIECHA DREWNIKA przełamali-

W cieniu wysokich napięć

Wprowadzając nowoczesne technologie do budownictwa mieszkaniowego skoncentrowaliśmy produkcję stolarki budowlanej w kilku dużych zakładach. Nigdzie na świecie nie występuje tak duża koncentracja, dlatego też we własnym zakresie musieliśmy opracować oryginalne metody wydajnego malowania stolarki budowlanej, bo proces ten jest najbardziej pracochłonny i decyduje o trwałości elementów. Dotychczas w za-

kładach tego typu pracowały importowane urządzenia z NRD, bardzo skomplikowane i trudne w obsłudze. Urządzenia elektryczne „lubią” niemalże sterylne warunki, ale w zakładach Stalarki Budowlanej „Stolbud” w Sokółce utrzymywanie takich warunków jest niemożliwe — stąd częste awarie. Przepięcia się kolumny i uszkodzenia kabli. Dezorganizacja to produkcja.

my wiele barier urządzeń. W efekcie, po niespełna półtora roku pracy (kiedy to budowa urządzeń prowadzona była równoległe do badań), prototyp kabiny wszedł do bieżącej produkcji. Pozostaje jeszcze wdrożenie wynalazku na skalę przemysłową.

Sama zasada działania kabiny jest bardzo prosta. Z kursu fizyki szkoły średniej wiadomo, że na powierzchni o stałym potencjale, ładunki elektryczne rozkładają się równomiernie. Wystarczy więc umieścić elementy stolarki w polu elektrostacyjnym o stałym potencjale, a cząsteczki farby, jako ładunki elektryczne, pokrytyby je równą warstwą i problem teoretyczny jest rozwiązany. W praktyce trudności piętrzyły się stale. Importowane kabiny są bardzo skomplikowane zarówno w budowie, jak i w obsłudze. Ich przydatność fabryczna jest mała; wymagają bowiem laboratoryjnych warunków pracy, mają niską wydajność. Kabinę wykonaną przez zespół kierowany przez dr inż. Kazimierza Cywińskiego zachowała prostotę budowy i obsługi. Naturalną tego konsekwencją jest jej wysoka wydajność i niezawodność.

Mówi dr inż. Kazimierz Cywiński:

— Pracę rozpoczęliśmy od usunięcia wszystkich usterek w istniejących urządzeniach. Wspólnie z inżynierami i robotnikami z Sokółki utworzyliśmy zespół badawczy. Ich wiedza praktyczna i doświadczenie były nam bardzo pomocne w pracy. Największą trudnością do pokonania było u-

Zespół wdrożeniowy pracuje w Sokółce od kilku miesięcy. Na wyniki jego pracy z niecierpliwością czekają zakłady „Stolbud” i budowlani. Zwiększenie produkcji stolarki budowlanej pozwoli na przyspieszenie tempa prac wykończeniowych nowych bloków. Efekt — więcej mieszkań!

JERZY MUSZYŃSKI



Technicy — Lech Slepowski i Lech Podsiadło wykonują kolumnę generatora. Fot. K. Świdorski

Moto FORD FIESTA

Publiczna prezentacja tego samochodu wywołała poruszenie w wielu krajach europejskich. Koncern Forda nagle pokazał długą ukrywaną tajemnicę — wóz jednolitowym silnikiem, uważany za konkurenta europejskich odpowiedników — Renault 5, Fiat 127, Peugeot 104, Audi 50 i małego Mini z Wielkiej Brytanii.

Ford Fiesta posiada rozwiązania techniczne stawiające go w rzędzie wozów najbardziej nowoczesnych. Oczywiście, silnik umieszczony jest z przodu, ustawiony poprzecznie i napędzający koła przednie. O ile te rozwiązania upodabniają go do samochodów spotykanych na rynku, np. Fiat 127 czy Peugeot 104, to zawieszenie jest całkowicie odmienne. Inna nowość, która świadczy o odwadze ludzi z biur konstrukcyjnych Forda, jest użycie kół o mniejszej średnicy — w miejsce popularnych obwodów 13-calowych wstawione są obwoły 12-calowe.

Do zachwyty wywołała sylwetka nowego Forda. Przy projektowaniu karoserii odwołano się do pomocy komputera, który — po zaprogramowaniu — przedstawił graficzne rozwiązania zapewniające nie tylko estetyczny wygląd, ale i duży stopień bezpieczeństwa nowego nadwozia. Ma on spore powierzchnie bezpieczeństwa. Ponieważ szkło ma swoją wagę, konstruktorzy zdecydowali się na zmniejszenie jego grubości do 3 mm.

Z licznych testów drogowych wynika, że model Fiesta jest samochodem bezpiecznym. Jego walory trakcyjne pozwalają na ostrą jazdę nawet nie bardzo doświadczonemu kierowcy. Podobnie, jak w innych konkurencyjnych samochodach, również w nim zastosowano hamulce tarczowe na koła przednie i bębnowe na koła tylne.

Ford Fiesta produkowany jest w czterech wersjach — podstawowej „L”, „S” i model Ghia. Różnice między nimi, to przede wszystkim wyposażenie wnętrza i różna pojemność silników. W modelu podstawowym „L” silnik o pojemności 957 cm³; natomiast w dwóch pozostałych jednostki napędowe większe — 1117 cm³. Właśnie w wersji luksusowej Fiesta wzbudza największe zainteresowanie. Jej silnik — ten większy — rozwija moc 53 KM, pozwalając na osiągnięcie szybkości maksymalnej 150 km/h. Szybkość od 0 do 100 km/h uzyskuje Fiesta w czasie 15,2 sek. Średnia zużycia paliwa na 100 km — 8,6 litra. (Jag)

CIEKAWOSTKI

* W Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa prowadzone są aktualnie badania zborców urządzeń zagranych do zakłaniania zieleni w folii oraz własnych rozwiązań wykonanych w IBMER. Książka z silosów zakładanych urządzeniem Trigrler uzyskała dobrą ocenę — podobnie jak prasa silosowa firmy Kuhn, która jest łatwa w obsłudze, ma to pracochłonna, a dzięki prostej konstrukcji pewna technicznie i technologicznie.

* W Związku Radzieckim w ubiegłym roku wyprodukowano ogółem 480 tysięcy ciągników kilkumastu typów. W ciągu najbliższych 5-10 lat wzrośnie ilość rocznie produkowanych ciągników do 600 tysięcy sztuk.

* W dotychczas produkowanych typach koparek do ziemniaków wydajność buła następowała do worków lub zasobników. Obecnie w nowych wersjach koparek zbierających, samobieżnych, opracowanych w RFN spotyka się kombinację zasobnika z workowatym. Najnowszy model kombinacji ziemniaczanego samochodzie niemieckiej firmy Hagendorf zbiera ziemniaki z 2 do 4 hektarów w ciągu 1 dnia roboczego.

* Plantacje pomidorów w ZSRR zajmują 300 tys. hektarów, a łączne zbiory z reguły przekraczają 4 mln ton. Do niedawna pomidorowe żniwa przeprowadzane były ręcznie, ostatnio połączono się na pomidorowych polach kombinacji o wydajności przeciętnie 3-krotnie wyższej niż zbioru ręczny.

Nie ma dnia, aby prasa nie informowała o kolejnych anomaliach pogodowych. Susze, huragany, powodzie, zmiany w rozkładzie temperatur i opadów. A przy tym pada nie tam, gdzie powinno padać i nie o właściwej porze. Zwiększa się liczba huraganów, które atakują tereny nie znajdujące się dotąd w zasięgu. W ciągu ostatnich kilku lat zaobserwowano serię anomalii. W Stanach Zjednoczonych — zamiecie w Colorado, śnieżyce — w Teksasie, kilkakrotnie huraganów o nietypowych porach, łagodne zimy — na wybrzeżu atlantyckim, a surowe — nad Pacyfikiem, a więc odwrotnie niż było dotychczas. W Związku Radzieckim — w kwietniu prawie 30-stopniowe upały w Moskwie, a zarazem fale chłódów w ciągu lata. Bezsneźne zimy na Syberii i temperatury powyżej zera w styczniu i lutym na dalekiej północy. Nie lepiej dzieje się na półkuli południowej. W Nowej Zelandii w 1973 r. we wrześniu (na półkuli południowej jest to wczesna wiosna) było 42 st. ciepła. W lipcu ub. roku na Wyspie Południowej notowano (średnie zimne) temperatury plus 22—23 st. Był to absolutny „zimowy” rekord ciepła dla tego rejonu.

W Ameryce i w Europie w przeszłości zdarzały się susze co 20—30 lat. Teraz cykl ten uległ zakłóceniu. Wielu klimatologów uważa, że stymuluje prognozy nowej ery klimatycznej. Naukowcy przypominają, że od połowy XIX w. aż do czterdziestych naszego 100-lecia następowało ocieplenie. Obecnie zmiany idą w odwrotnym kierunku i

nich latach nie było w Europie średnio więcej niż 10 dni mroźnych zimą, nie było też nadmiaru upałów.

Jednak nie wszyscy naukowcy oceniają nasz klimat tak pesymistycznie. Przypomina się, że ochłodzenie w XVIII i XIX w. traktowane jako początek ery lodowej, a później nastąpił okres prawie stoletniego ocieplenia. Być może ochłodzenie — obserwowane od połowy lat czterdziestych jest zjawiskiem krótkotrwałym. Niewiele jeszcze wiemy o mechanizmach rządzących klimatem, który zależy od atmosfery, oceanu i słońca. Ziemia w strefie równikowej otrzymuje 2,5 raza ciepła więcej niż w rejonie biegłowy. Prądy morskie i atmosferyczne przenoszą ciepło na północ. Golf-

strom spełnia rolę „kaloryfera” Europy. Prowadzone badania mają na celu wyjaśnienie wszystkich mechanizmów sprzyjających ogrzewaniu polarnych rejonów naszego globu.

Do niedawna sądzono, że klimat jest niezmienny — co najwyżej mogą występować lokalne i krótkotrwałe od-

Pierwsza połowa naszego stulecia była na półkuli północnej najcieplejsza — od prawie tysiąca lat. Taki okres ocieplenia wystąpił w przeszłości — w IX—X—XI w. kiedy Wikingowie osiedlali się na Grenlandii. Na wyspie — w miejscach gdzie dziś są tylko lody — znajdowały się łąki, były też karłowate drzewa. Później nastąpiło stopniowe pogarszanie klimatu, które osiągnęło szczyt w XIV—XV w. trwający aż do XVIII stulecia.

Obecnie kolejny szczyt ocieplenia mamy za sobą. Od lat czterdziestu temperatura spada. Jeśli tendencja ta utrzymuje się będzie w dalszym ciągu, już w początkach przyszłego stulecia może wystąpić — kolejny, chłodny szczyt. Wielu meteorologów i klimatologów sądzi, że trwająca w XX w. era łagodnego klimatu zbliża się ku końcowi. Zwiększa się zasięg lodów arktycznych, fale chłodnego powietrza coraz częściej docierają dość daleko na południe. Przesuwa się granica stref klimatycznych zarówno na półkuli północnej jak i południowej, zmniejsza się także oddziaływanie ciepłego prądu Golfstromu.

(PAP)

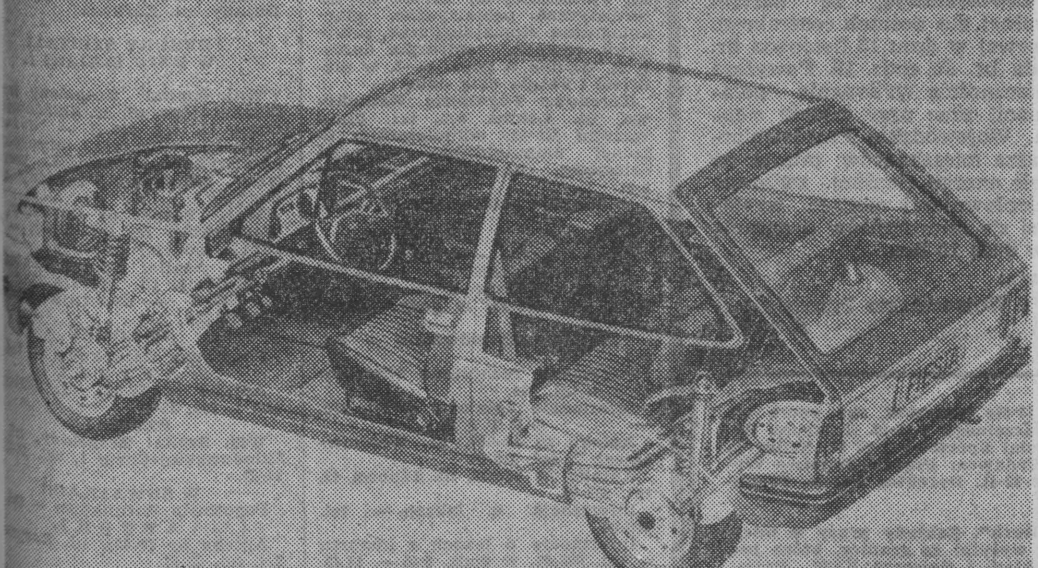
Co z tą pogodą?

zaczyna się robić chłodniej. W Anglii średnia temperatura roczna wynosiła w latach czterdziestych plus 9,7 st. a obecnie zmniejsza się do 9,2 st. W Polsce obserwuje się także zmiany klimatyczne. Granica klimatu morskiego przesunęła się daleko na wschód. Polska znalazła się w strefie klimatów przejściowych. W sposób widoczny zmniejszają się kontrasty między zimą a latem. W ostat-

— obserwowane od połowy lat czterdziestych jest zjawiskiem krótkotrwałym. Niewiele jeszcze wiemy o mechanizmach rządzących klimatem, który zależy od atmosfery, oceanu i słońca. Ziemia w strefie równikowej otrzymuje 2,5 raza ciepła więcej niż w rejonie biegłowy. Prądy morskie i atmosferyczne przenoszą ciepło na północ. Golf-

strom spełnia rolę „kaloryfera” Europy. Prowadzone badania mają na celu wyjaśnienie wszystkich mechanizmów sprzyjających ogrzewaniu polarnych rejonów naszego globu.

Obecnie kolejny szczyt ocieplenia mamy za sobą. Od lat czterdziestu temperatura spada. Jeśli tendencja ta utrzymuje się będzie w dalszym ciągu, już w początkach przyszłego stulecia może wystąpić — kolejny, chłodny szczyt. Wielu meteorologów i klimatologów sądzi, że trwająca w XX w. era łagodnego klimatu zbliża się ku końcowi. Zwiększa się zasięg lodów arktycznych, fale chłodnego powietrza coraz częściej docierają dość daleko na południe. Przesuwa się granica stref klimatycznych zarówno na półkuli północnej jak i południowej, zmniejsza się także oddziaływanie ciepłego prądu Golfstromu.



Rysunek poglądowy modelu Ford Fiesta — przebieg bieżącego roku.



Pasze na zimę

Trwa sezon gromadzenia pasz na zimę. Hodowcy trzody chlewnej parują ziemniaki, co znacznie zaoszczędzi czasu w przygotowywaniu karmy, a przede wszystkim zaoszczędzi surowca. Wiadomo bowiem, że ziemniaki przechowywane w kopkach często gniją. Straty z tego tytułu są bardzo duże.

Stefan Rachubka ze wsi Kalinowo (woj. łomżyńskie) przeznaczyci 10 ton ziemniaków na parowanie. Obecnie

posiada 20 tuczników. Część dostarczą do punktu skupu w bieżącym miesiącu, część w grudniu. Na przyszły rok zamierza stado sów zwiększyć do 50 sztuk, zaś bydła do 15. W tym celu zamierza wybudować nową chlewnię i oborę.

Zdaniem S. Rachubki ziemniaki parowane z odpowiednimi dodatkami stanowią doskonałą paszę dla trzody chlewnej. Kiszonki z ziemniaków sporządza od paru lat.

Ta forma konserwacji paszy staje się popularna w Kalinowie i w okolicznych wsiach. Obecnie trzy kolumny parowników z SKR w Piatnicy pracują nocą i dniem. Zapotrzebowanie na te usługi jest bardzo duże.

NA ZDJĘCIU: Stefan Rachubka i jego syn Jerzy przy parowaniu ziemniaków. (Z)

Fot. Gabor Lorinczy

Roczne zadania przed terminem

Dwa kolmeńskie zakłady pracy zameldowały o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych. Są to Zakład Mleczarski i Zakład Produkcji Zabawek.

Zakłaga Zakładu Mleczarskiego do 8 listopada br. skupiła przewidziane tegorocznym planem 61,5 mln l mleka. Znacząco przekroczony został również plan produkcji, której wartość za dziesięć miesięcy br. osiągnęła kwotę 268 mln zł na planowane na cały rok bieżący 258 mln zł. Sukces swój zakład osiągnął dzięki znacznemu wzrostowi wydajności pracy.

Dość osiągnięć odnotowała młoda załoga Zakładu Zabawek. Planowane zadania produkcyjne wynoszące na br. 14,5 mln zł wykonano już 6 listopada. Do końca roku krajowy rynek otrzyma dodatkowe poszukiwane zabawki pluszowych z 2 mln zł. Będzie to m. in. odpowiedź na apel o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych. Wśród załogi zakładu na wyróżnienie zasłużyli: Halina Czyżewska, Maria Lemańska, Teresa Zadroga, Anna Klimke, Barbara Dredek, Lucyna Marchkiewicz, Barbara Borkowska, Elżbieta Nowakowska, Krystyna Trzasko, Anna Kulagowska i Roman Pradwa. (Z)

Dla wygody mieszkańców Olecka

Z uwagi na brak łączności centrali i trudności z uzyskaniem telefonu w mieszkaniach — Urząd Telekomunikacyjny w Olecku uruchomił dodatkowo siedem kabin telefonicznych. Obecnie w mieście jest ich siedemnaście. Należy nadmienić, że w Olecku przypada tylko osiem aparatów telefonicznych na 100 mieszkańców. (Kop)

Szkolne turnieje

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim rozpoczęły się już przygotowania do dwóch wielkich szkolnych turniejów. Pierwszy z nich to Turniej Wiedzy Obywatelskiej, który nosi nazwę „Nasza rzecz jest Ojczyzna” i przeprowadzony zostanie w szkołach podstawowych. Drugi — to kolejna, XVIII Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym — przeznaczony jest dla uczniów wszystkich typów szkół ponadpodstawowych.

Turniej „Nasza rzecz jest Ojczyzna” na celu ma m. in. upowszechnianie znajomości Konstytucji PRL, praw i obowiązków każdego obywatela, podkreślenie rangi Konstytucji jako aktu prawnego najwyższej wagi. Młodzież ma do wyboru szeroki zestaw różnorodnych zadań dla uczniów klas I-IV czyli będących w „wieku zuchowym” i klas starszych, tj. V-VIII.

Jedno z zadań nosi hasło „Zanim pójdziemy do urn wyborczych”. Młodzież zbierać będzie wiadomości o pracy Sejmu i jego organów, rad narodowych, uczestniczyć w sesji gminnej, miejskiej lub miejsko-gminnej rady narodowej, urządzić spotkanie z radnymi, którym przekazać — uzasadnionie zebrane od rodziców i wśród mieszkańców swej wsi, dzielnicy, osiedla

ny — Giżycko, Giżycko — Orzysz — Ryn — Giżycko, Giżycko — Orzysz — Skomak — Giżycko i Giżycko — Wydmyny — Giżycko) — z pewnością emocji nie zabraknie.

Z uwagi na charakter rajdu mogą w nim uczestniczyć wyłącznie posiadacze licencji sportowej.

Jednocześnie z eliminacją okręgową przeprowadzony zostanie, niejako na zakończenie tegorocznego sezonu motorowego, popularny rajd samochodowy, dostępny dla wszystkich. Trasa długości 150 km składa się z dwóch etapów: Giżycko — Wydmyny — Giżycko i Giżycko — Orzysz — Wilkasy — Giżycko. Przewidziano w programie jedynie punkty kontroli czasu i cztery próby sprawności (mały slalom).

Zgłoszenia do obu rajdów przyjmują tylko do wtorku, 16 listopada Automobilkłuby Podlaski, Białostocki, ul. Leniwa 19, tel. 358-37, Biuro zawodów mieści się w placówce PZMot. w Giżycku przy ul. Selegowskiego. (h)

Z łomżyńskich doświadczeń

Szkolenie może być ciekawe

Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego w Łomży rozpoczyna drugi rok swojej pracy. Przed rokiem stanął przed bardzo poważnym zadaniem: należało zorganizować system szkolenia partyjnego na terenie województwa, przystosowany do zwiększonych wymagań, jakie stawały przed pracownikami frontu ideologicznego.

Podjęto trud kształtowania naukowego podładu na światła wyjaśnienia trudnych procesów społeczno-gospodarczych w oparciu o szeroki aktywny społeczny. Zetknięto się wówczas z wieloma anachronizmami. Najbardziej utrudniały pracę przestarzałe formy przekazywania wiedzy. Wykładowcy ograniczali się przede wszystkim do relacji ustnej. Tematyka wykładów była mało zróżnicowana. System organizacyjny też nie odpowiadał aktualnym potrzebom.

Podstawą sukcesu każdej edukacji jest rozbudzenie zainteresowania tematem, ośrodek kształcenia musiał więc trzymać rękę na pulsie zdarzeń. W tym kierunku poszła praca łomżyńskiego ośrodka. Wykorzystując doświadczenia ubiegłoroczne przystąpiono do opracowania struktury szkolenia. Tematyka, organizacja, kadry i propozycje terminów spotkań ustalono w oparciu o szeroko rozpoznane potrzeby miast, gmin, zakładów pracy. Kadry dobrane spośród doświadczonych, długoletnich wykładowców. Opracowanie niektórych tematów powierzono naukowcom z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, lektorom KC PZPR.

Ponadto WOKI, oprócz wspomnianych zmian, rozszerzył zasięg szkolenia masowego, dokonano reorganizacji, wprowadzono nowe kierunki tematyczne m. in. „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia”, „Problemy edukacji obywatelskiej, politycznej i internacjonalistycznej”, „Wybrane problemy rodziny socjalistycznej”. Powstały nowe filie WUM-L. Filie Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu — Leninizmu powołano w roku bieżącym przy Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” i Zambrowskiej ZPB.

Zwiększono zasięg i ilość akcji lektorskich ze szczególnym zwróceniem uwagi na efektywność form i metod pracy, dokonano weryfikacji kadry seminarzystów, zobowiązano KM, KMG i KG PZPR do systematycznego czuwania nad całokształtem pracy ideowo-wychowawczej i jej oceny.

Jednocześnie ciągle doskonalone są formy pracy. Tradycja stała się już organizowana przez WOKI wykładów szkolenia dla lektorów Komitetu Wojewódzkiego. Powołano rady programowe w gminach. W ich skład wchodzi: kierownik ośrodków pracy ideowo-wychowawczej, dyrektorzy GOK-ów, zbiorczych szkół gminnych, kierownicy bibliotek, klubów. Pozwala to na kompleksowe prowadzenie działań w środowisku.

Pierwszy etap turnieju przeprowadzony zostanie od listopada br. do połowy lutego 1977 r. Najlepsze zastępy uzyskają prawo uczestnictwa w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się w marcu przyszłego roku. Finaliści z poszczególnych województw spotkają się na centralnej imprezie turniejowej w Warszawie w maju 1977 r.

Program XVIII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym pod hasłem „CZŁOWIEK — KRAJ — ŚWIAT” stanowi kontynuację dotychczasowych przedsięwzięć w zakresie podnoszenia kultury politycznej młodzieży szkół ponadpodstawowych. Problematyka olimpiady skupia się m. in. na zagadnieniach związanych z warunkami wszechstronnego rozwoju człowieka oraz zaspokojeniem jego potrzeb materialnych i duchowych. Wiele uwagi poświęca się sprawom dochodów społeczeństwa, programowi wyżywienia narodu, budownictwu mieszkaniowemu, roli nauki i postępu technicznego, miejscu Polski we współczesnym świecie, konferencji w Helsinkach itp.

Pierwszy etap olimpiady — to zdobywanie wiedzy i eliminacje szkolne, które przeprowadzone zostaną w połowie grudnia br. Najlepsi uzyskają prawo startu w eliminacjach wojewódzkich. Zwycięstwo w eliminacji wojewódzkiej to prawo startu w finale krajowym, który odbędzie się w marcu 1977 r.

Warto dodać, że laureaci i finaliści olimpiady, którzy w roku szkolnym 1976/77 uzyskali świadectwo dojrzałości, zostaną przyjęci bez egzaminów wstępnych na pierwszy rok studiów na wydziałach prawa, nauk politycznych, historii i socjologii w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych. Ponadto bez egzaminów wstępnych na wydział historii, przyjmowani są, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, uczestnicy olimpiady dopuszczeni do eliminacji centralnych. (h)

Taki błąd popełniliśmy w naszej notatce o kierowcu suwalskiego MPK, który rzekomo nadużył swojej władzy, odbierając pasażerów z przystanku. Wina za złośliwe i nieuczciwe działanie kierowcy raczej autorstwa listu; natomiast kierowca jako społecznego kontrolera ruchu spełnił właściwie swoje obowiązki i zachował się bez zarzutu. Przepraszamy (ceg)

Notatka spotkała się z reakcją zainteresowanego, a także bezstronnych obserwatorów zająca. Miało ono inny przebieg niż przedstawiliśmy. Wina za złośliwe i nieuczciwe działanie kierowcy raczej autorstwa listu; natomiast kierowca jako społecznego kontrolera ruchu spełnił właściwie swoje obowiązki i zachował się bez zarzutu. Przepraszamy (ceg)

Warto dodać, że laureaci i finaliści olimpiady, którzy w roku szkolnym 1976/77 uzyskali świadectwo dojrzałości, zostaną przyjęci bez egzaminów wstępnych na pierwszy rok studiów na wydziałach prawa, nauk politycznych, historii i socjologii w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych. Ponadto bez egzaminów wstępnych na wydział historii, przyjmowani są, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, uczestnicy olimpiady dopuszczeni do eliminacji centralnych. (h)

Warto dodać, że laureaci i finaliści olimpiady, którzy w roku szkolnym 1976/77 uzyskali świadectwo dojrzałości, zostaną przyjęci bez egzaminów wstępnych na pierwszy rok studiów na wydziałach prawa, nauk politycznych, historii i socjologii w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych. Ponadto bez egzaminów wstępnych na wydział historii, przyjmowani są, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, uczestnicy olimpiady dopuszczeni do eliminacji centralnych. (h)

głoszą, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny. Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Gdy nadchodzi wesele”, prod. radz. (od lat 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Białostocki — „Premia”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Oni walczą o ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

ŁOMŻYŃSKIM